KURJER WARSZAWSKI.

Środa. 30 Stycznia. / 11 Lutego. Rok 1857. № 39. Jutro, ŚŚ. Gaudentego B. i Eulalji.

Dyplomem CESARSKIM z d. 3go Stycznia, Prezes Kantoru Budowniczego Dworu NAJJAŚNIEJSZEGO CESARZA, Radca Tajny *Prokopowicz-Antonski*, NAJMIŁOŚCIWIEJ mianowany został Kawalerem Orderu *Orla Białego*.

Rozkazem CESARSKIM na dniu 15 Stycznia do Zarządu Wojennego wydanym, Członkowie Rady Państwa, Jenerał-Adjutanci: Hrabia *Sumarokow* i Hrabia *Osten-Sacken*, mianowani zostali Członkami Komitetu na dniu 18 Sierpnia 1814 roku, NAJWYŻEJ ustanowionego, z pozostawieniem w godności Jenerał-Adjutantów i Członków Rady Państwa.

Następujący żołnierze zostający w wojsku CESARSKO-*Rossyjskiem*, a będący rodem z *Warszawy*, życie zakończyli, a mianowicie: Marcin *Guzowski*, zmarł dnia 18go Marca 1854 r.; Franciszek *Matusiak;* Marcin *Piotrowski*, zmarł d. 14go Lipca 1854 r.; Adam *Boczyński*, zmarł d. 9go Kwietnia 1856 r.; Franciszek *Wais*, zmarł d. 15go Marca 1856; Jan *Wangart*, zmarł w miesiącu Wrześniu 1855; Markus *Elmot*, zmarł w r. 1855; Hersz *Szaorer*, zmarł d. 31go Maja 1856; Antoni *Slawikowski;* Wojciech *Olszewski;* Jan *Rutkowski;* Mieczysław *Gross*, zmarł dnia 28go Maja 1855; Maurycy *Czołchański*, zmarł dnia 13go Lutego 1851; Józef *Badowski*, zmarł d. 27go Marca 1842; Wilhelm *Kaj*, zmarł d. 6go Kwietnia 1856; Abraham *Szkarlat*, zmarł dnia 3go Lipca 1855; Chaim *Knyper*, zmarł d. 14go Kwietnia 1855; Piotr *Kruczewski*, zmarł d. 2 Września 1855; Stanisław *Józefowski*, zmarł d. 22go Grudnia 1855; Józef *Gliński*, zmarł d. 29go Grudnia 1855; Alexander *Braun*, zmarł d. 12go Stycznia 1855 r.; Bonifacy *Kornaszewski*, zmarł d. 8go Września 1855; Antoni *Cyba*, zmarł d. 7go Stycznia 1856; Józef *Śliwiński*, zmarł d. 13go Lutego 1856; Teofan *Klementiew*, zmarł d. 15go Lutego 1856; Leonard *Wesołowski*, zmarł d. 13go Września 1855; Andrzej *Smalc*, zmarł dnia 8go Lutego 1855; Adam *Toporkiewicz*, zmarł d. 1go Sierpnia 1855; Piotr *Olechniewicz*, zmarł d. 27go Lipca 1855; Michał *Wizel*, zmarł dnia 26go Maja 1855 r.

Dnia 18 Stycznia r. b., w *Lublinie*, zasnęła na wieki ś. p. Weronika z Dołęgów Cieszkowskich *Szlubowska*, Córka Florjana Starosty Kleszczelewskiego i Katarzyny z Bobrownickich *Cieszkowskiej*, Żona ś. p. Ignacego Korwin *Szlubowskiego*, byłego Posła i Dziedzica dóbr *Horostyta* i innych. Niestety, zanadto może dzisiejsze nekrologi stosują się do pięknego przysłowia *de mortuis nihil nisi bene*, cóż więc powiedzieć o tej pełnej istotnych cnót i przymiotów Niewieście. Opuszczając nas ś. p. *Weronika*, okryła żałobą przeszło 30 osób najbliższej swej Familji; lecz wieleż serc pod axamitem lub najlichszem odzieniem bijących pogrąży się w żałobę? Przesełamy te słów kilka Krewnym i Znajomym aby westchnąwszy za Jej czystą duszę, łzą szczerego żalu pożegnali tę, która w przeszło 70-letniej wędrówce, zawsze wskazywała nam drogę, jaką do prawdziwego celu życia iść powinniśmy; Córka, Żona, Matka i Pani, za istotny wzór nam służyła; z Jej nakoniec skonem postradaliśmy ów typ staropolskich Niewiast, który coraz rzadziej między nami się zdarza. Tak więc nam osieroconym nie pozostaje jak świętą Jej pamięć w sercach przechowując, starać się jej cnotliwemi iść ślady, a wtenczas.... Tę, którąśmy na ziemi szczerą łzą pożegnali, z uśmiechem powitamy w Niebie.—K.*Kaniowa*.

Dnia 13go b. m., w Kościele Śgo KRZYŻA o godz: 11ej z rana, odbędzie się Wotywa żałobna za dusze ś. p. Ludwiki z Kamieńskich i Teodora małżonków *Michalowskich;* na którą, pozostałe Córki, zapraszają Krewnych i Przyjaciół.

Jutro, jak i wzeszłych latach, w dowód wdzięczności, w Kościele PP. *Wizytek*, odprawione zostanie żałobne Nabożeństwo, za dusze ś. p. Ludwika i Ludwiki Hrabiów *Małachowskich*, i za duszę ś. p. Stefanji z Hrabiów Małachowskich Hrabiny *Plater;* na które, Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, zaprasza się.

Jutro, jako w drugą smutną rocznicę śmierci ś. p. Mateusza *Stopczyk*, odbędzie się o godz: 10tej z rana, w Kościele Śgo KRZYŻA, żałobne Nabożeństwo; na które, pozostała Familja, Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, zaprasza.

JW. Jener:-Lejt: *Brimmer*, Komendant twierdzy *Nowogeorgiewskiej*, wyjechał do tejże twierdzy.

JW. Hr: Jan *Jezierski*, Marszałek Szlachty Guberńji *Lubelskiej*, Koniuszy Dworu JEGO CESARSKIEJ MOŚCI, wyjechał do *Ryk*.

Na dzień 13ty Czerwca r. b., gazety *niemieckie* zapowiadają ukazanie się owej *wielkiej komety*, która miała się pojawić pomiędzy 1856tym a 1858m rokiem.

Gabinet Chemji Rękodzielniczej przy tutejszem *Gimnazjum Realnem* otrzymał w darze od JW. Jenerała-Adjutanta JEGO CESARSKIEJ MOŚCI, Wincentego Hr: *Krasińskiego*, łyżkę, nóż i widelec z nowego metalu *aluminium* czyli *glinu*, wyrób tak mało dotąd znany u nas, tak szacowny, i tak w dzisiejszym czasie ciekawy.

Na trakcie *Kalisko-Słupeckim* w m. *Błoniu*, Ptu *Warszawskiego*, jest do wydzierżawienia Stacja Pocztowa; życzący dowiedzieć się bliżej o warunkach wspomnionej dzierżawy, zechcą się zgłosić do biura Pocztamtu *Warszawskiego*.

Galerja obrazów P. *Wilczek* w domu *Skwarcowa*, po ostatecznem jej urządzeniu, otwartą zostanie w Niedzielę, d. 15 b. m.

W *Petersburgu* ma wychodzić *Kurjer Muzykalny i Teatralny*, poświęcony muzyce, teatrom i sztukom pięknym, a wydawany pod redakcją znanego *Europejskiego* Fortepjanisty Antoniego *Kątskiego*. Celem Redakcji jest: Opisywać życia i zasługi, jakie położyli w muzyce i literaturze muzykalnej, sławni Kompozytorowie i Artyści, zagraniczni i krajowi. Dawać zdania o nowych Operach i koncertach, w stolicach i na prowincji, a także uwiadamiać o wzrastających utalentowanych Artystach,

gdziekolwiek się pojawili, wyliczając ich dzieła i stanowisko w muzykalnym świecie, jako kompozytorów i wykonawców. Doprowadzić amatorów do pojmowania wszystkich piękności muzyki, aby sami mogli sprawiedliwie ocenić Artystów i Kompozytorów; do czego posłużą artykuły rozbiorowe, oraz gruntowna i szlachetna krytyka; pomieszczanie ogłoszeń muzykalnych, zdanie o kompozycjach nowo wydanych, zasługujących na uwagę przez rzeczywistą wartość swoją. Redakcja mając własnych korrespondentów w kraju i za granicą, będzie udzielała swoim Czytelnikom najnowsze wiadomości o ruchu muzykalnym *Europy;* przytem umieszczane będą obszerne wiadomości krajowe o tych samych przedmiotach, aby Publiczności dać środki do łatwiejszego poznania i ocenienia utworów krajowych Artystów. Nakoniec dopomagać Nauczycielom muzyki w wykonaniu ich obowiązków przez uwagi teoretyczne i praktyczne doświadczonych *Europejskich* mistrzów w muzyce; równie też wskazać drogę Matkom, które się same zajmują wychowaniem swoich dzieci, na wsi lub w małych miastach. Redakcja zwróci szczególniejszą uwagę, starając się, aby *Muzykalny Kurjer* był najdokładniejszem zwierciadłem wszystkiego co się dzieje w *Europie*, a szczególniej w naszym kraju. Z uwagi zaś, iż wszystkie sztuki piękne, zostają w nierozłącznem pokrewieństwie, Redakcja pomieszczać będzie w oddziale pod nazwiskiem *Rozmaitości*, artykuły o wszystkich ważnych utworach, tak w malarstwie, jak i w rzeźbiarstwie. W ciągu roku, dawać się będą dodatkowo: portrety sławnych Artystów; śpiewy z *polskim* textem naszych znakomitych mistrzów; wyborowe klassyczne, teoretyczne i salonowe kompozycje na fortepjan sławnych kompozytorów; sztuki dramatyczne zagranicznych i krajowych Autorów. Nadto, oprócz dzieł dramatycznych, Redakcja pomieszczać będzie w *Kurjerze*: powieści, biografje sławnych Artystów, Artystów dramatycznych, ich szczególne wydarzenia i rysy z ich życia. Przytem celem Redakcji jest dawać dzieła dramatyczne, tak dla teatrów prowincjonalnych jako też i dla teatrów amatorskich; te sztuki będą drukowane albo w samym *Kurjerze*, albo w osobnem wydaniu przyłączonem do tej gazety. Wszystkie Instytuta i Pensje obojej płci, znajdą wielką pomoc dla edukacji dzieci w sztukach pięknych, a w muzyce w szczególności. *Kurjer Muzykalny i Teatralny*, będzie więc uprzyjemnieniem domowego życia dla Czytelników, pomocą dla Nauczycieli, przewodnikiem dla matek wychowujących dzieci, będzie rozkrzewiać gruntowne pojęcia o muzyce i o sztukach pięknych, rozprzestrzeniać sławę Artystów, ułatwiać wybór sztuk dramatycznych dla Dyrektorów Teatrów prowincjonalnych. Dodatków muzykalnych, powieści, sztuk dramatycznych i portretów, będzie na summę rs. 30 w ciągu roku. Numerów dziennika będzie w ciągu roku 52. Prenumerata roczna z przesyłką, rs. 11 kop: 50; w *Petersburgu* zaś rs. 10. Adres Redakcji jest: w *Petersburgu*, na *Michałowskim* placu, w domu *Kryłowa* № 33. Oprócz tego można prenumerować: w *Petersburgu* w xięgarni P. A. *Smirdina* (Syna); w *Warszawie* u PP.: *Friedlejna*, *Sennewalda* i *Bernstejna;* w *Lublinie* u P. *Arzta;* w *Wilnie* u PP. *Zawadzkiego* i *Orgelbranda;* w *Kijowie* u PP. *Zawadzkiego* i *Kocipińskiego;* w *Kaliszu* u P. *Hurtiga;* w *Mińsku* u P. *Bielawskiego*, Fabrykanta fortepjanów. Dla bliższego obznajmienia Czytelników naszych z tem nowem wydawnictwem, dołączamy do wielu exemplarzy pisma niniejszego, zwłaszcza na *Warszawę*, prospekt tegoż *Kurjera Muzykalno-Teatralnego*, który zapewne chętnie przez czytający ogół przyjętym zostanie.

Jedną z wygód dla osób zwiedzających *maskarady*, jest przygotowanie znacznego zapasu doborowych *domin*, w zakładzie fryzjerskim P. *Pochorockiego,* przy ulicy *Wierzbowej*, niedaleko rogu *Niecałej*. Ze względu bowiem iż zakład ten położony jest naprzeciw gmachu Teatralnego, łatwo przeto, już nietylko przed maskaradą ale nawet w czasie tejże przebrać się i przyjąć niespodzianie udział w zabawie. Nie wiemy dobrze, czy ta okoliczność była powodem sceny zaszłej na jednej z maskarad; ale przysłużyła się tu bardzo owa łatwość przebrania. Jedna bowiem młoda mężatka, przebrawszy się w tajemnicy przed mężem, przyszła na maskaradę w dominie, aby jeżeli nieśledzić, to intrygować małżonka. Pan małżonek, czy wiedziony przeczuciem, czy posiadający talent odgadywania masek, poznał w tem dominie swoją najdroższą połowicę. Nie zdradzając się wszakże, udaje zupełnie obojętnego i znika w tłumie. Za chwilę ukazuje się *czarne domino*, tuż obok przebranej mężatki i szepce jej, że ją przekona o zdradzie jej małżonka, byle tylko chciała mu zaufać i udać się z nim do swego własnego mieszkania, zwłaszcza że na jej rozkazy oczekuje kareta. Młoda żonka niewidziała w tem nic złego, aby się udać do swego własnego domu, tembardziej gdy miała znaleźć tam męża zajętego intrygą miłosną. Ciekawość więc przemaga i dwa *domina* znikają z maskarady, siadając do *Wagnerowskiej* karetki. Ale za ruszeniem z miejsca, pojazd zamiast udać się do mieszkania, pędzi szybko na *Nowy-Świat;* spostrzega to zdradzona piękność, ale zapóźno, bo *domino* klęka u jej nóg w karecie, przyznaje się do winy, i wyznaje jej swoją miłość. Piękna Dama nie wie co czynić, strach ją ogarnia, chce wołać ratunku, ale napróżno, i dziwna ta scena przeciąga się przeszło z pół godziny w karecie. Pojazd już jest w *Aleach*, coraz w bezludniejszem miejscu, widoczne wykradzenie, widoczne targnięcie się na najświętsze obowiązki małżeńskie! Wyskoczyć z karety, było jedynem może ocaleniem, ale jak tu się puszczać samej wśród nocy i z tak oddalonego miejsca. Rozpacz wykradzionej przechodzi granice, i gdy już do najwyższego dochodzi stopnia, scena kończy się arcy-*wodwilowo*, bo domino zdejmuje swoją maskę i przedstawia się przelęknionej kobiecie w postaci jej męża, pragnącego dać nauczkę młodym żonkom, aby bez wiedzy swych mężów i ich opieki, niepuszczały się same na *maskaradę!*.... Czy to będzie skutkować niewiemy, zawsze dobre to lekarstwo, którego receptę, poczytaliśmy sobie za obowiązek podać do powszechnej wiadomości.

Dla miłośników flory i w ogóle ogrodnictwa, pospieszamy donieść, iż od niejakiego czasu P. *Roesler* założywszy przy ulicy *Hożej* w domu Nr 1678, prześliczny ogród wraz z cieplarnią, otworzył takowe obecnie dla użytku Publiczności, i odtąd już w zakładzie tym w każdym czasie za bardzo przystępną cenę, dostać można najpiękniejszych *bukietów* wszelkiego rodzaju, lub wieńców z kwiatów nieśmiertelnych *Paryzkich*, oraz wieńców z cyframi podług życzeń. Nadto najpiękniejszych

kamelji kolorowych w exemplarzach, kwiatów *kameljowych* kolorowych do włosów, obsadzanych po k. $37^1/_2$, bez obsadzenia, po kop. 30; *hyacentów holenderskich*, w jak najpiękniejszych kolorach z wielkiemi kwiatami, od 20 do 25 kopiejek; *azalei* kwitnących w różnych kolorach i pysznych exemplarzach. Tamże jest do widzenia *Banana Palma* (Musa rosaea) w rozkwitnieniu. Sądząc po cenie kwiatów tak przystępnej, spodziewamy się, że ogół korzystać z tego nie omieszka; zaś P. *Roesler* przy znacznym zapasie kwiatów wszelkim bez wyjątku życzeniom, zdoła zadość uczynić.

Nowy utwor muzyczny P. Sta: *Taborowskiego*, p. n. *Wspomnienie o Warszawiankach*, śpiew z towarzyszeniem fortepjanu, ofiarowany W. Pułkownikowej *Górskiej*, i napisany do słów Zenona *Rappaport*, wyszedł już z druku, i odśpiewanym został w pewnem towarzystwie przez młodego tenora Leopolda *Sterling*, który udziałem swoim w koncercie P. *Dulcken* w *Częstochowie*, od razu sobie zjednał dla talentu swojego współczucie. Słuchając tej pięknej muzyki, i unosząc się nad wdziękiem i elegancją, z jaką ona jest napisaną, oddać należy sprawiedliwość i Artyście, który tak miłą sprawił niespodziankę hożym *Warszawiankom*. Dzieło to sprzedaje się u PP. *Klukowskiego*, *Fridlejna*, *Sennewalda*, *Bernstejna*, i na prowincji, po cenie 20 kopiejek za exemplarz.

Codziennie, w cukierni Pana *Kadecza*, przy ulicy *Senatorskiej*, w domu W. *Bujno*, N° 497, można dostać wybornych *blinów*, które licznych znajdują amatorów.

W dniu onegdajszym, Marjanna *Czenczer*, wdowa po Czeladniku piwowarskim, lat 46 licząca, pod Nr 1593 zamieszkała, przechodząc przez *Ordynackie*, wstąpiła dla rozgrzania się do kawiarni pod Nr 2777*a*, gdzie wypiwszy pół szklanki herbaty, nagle zachorowała, a po odwiezieniu jej do mieszkania, wkrótce życie zakończyła.

Staroz: Herszek *Alth*, furman, z m. *Hrubieszowa*, stanąwszy w zajeździe pod Nr 601*a*, w dniu onegdajszym nagle życie zakończył.

Na wczorajszem drugiem przedstawieniu Opery p. n. *Żydówka*, Teatr Wielki był napełniony. Publiczność z wzrastającym zapałem przyjmuje to śliczne dzieło, które, jak każda wzniosła harmonja, potrzebuje głębszego wsłuchania się aby wykryć wszelkie jego piękności. Panna *Rivoli* i Pan *Dobrski*, najżywszemi oznakami zadowolenia wynagradzani byli, a po ukończeniu przywołani zostali: Pani *Quatrini* 3-kroć, Panna *Rivoli* 10-kroć, PP. *Dobrski* 16-kroć, *Troschel* 6-kroć i *Szczepkowski* 4-kroć. Po Tańcach, Panna *Frejtag* i Pan Antoni *Tarnowski* po 3-kroć. Tak pięknych dekoracji, jakiemi w *Żydówce* Pan *Sacchetti* wzbogacił obfity i szacowny pod względem artystycznym zbiór dekoracji Teatru Wielkiego, nie widzieliśmy może jeszcze, choć nas P. *Sacchetti* do swoich arcydzieł tego rodzaju, od dawna przyzwyczaił. Pełną prawdy i stylu średnich wieków, jest dekoracja pierwszego aktu, przedstawiająca rozdroże dwóch ulic miasta *Konstancji*. Czarującym znów jest widok panoramiczny miasta, jeziora *Konstancji* i otaczającego go amfiteatru gór w trzecim akcie, oraz plac z Katedrą napełniony wojskiem i ludem w akcie 5tym; nie małej też okazałości wspaniała sala pałacowa w akcie 4tym, którą Pan *Sacchetti* w przeciągu dni 4rech wykonał! — Wkrótce w Teatrze Rozmaitości, daną będzie 1szy raz Komedja, oryginalnie napisana p. n. *Skąpiec*.

Kurs wczorajszy: za *pół-imperjały*, żądają rs. 5 kop: 16; za *obligi Skarbowe* oprócz kuponu żądają rs. 84 kop: 6, dają rs. 83 kop: 81, wartość kuponu rs. 1 kop: $44^4/_9$; za *listy zastawne* IIIgo Okresu oprócz kuponu, żądają rs. 14 kop: 46, dają rs. 14 kop: 41, wartość kuponu kop: 8; za *Rossyjską* pożyczkę z r. 1854 oprócz kuponu, żądają rs. 102 kop: 60, dają rs. 103 kop: 35; z r. 1855, żądają rs. 104 kop: 10, wartość kuponu rs. 1 kop: $65^5/_{18}$.

Nowa Opera *Żydówka*, ma wielkie powodzenie, gdyż już do przyszłej Niedzieli, nie ma ani jednej loży; zaś przy kassie w dniu przedstawienia natłok wielki.

Anglja. *Londyn*, *6go Lutego*. — Posiedzenia Parlamentu nie przedstawiają dotychczas nic ciekawego. Niektórzy Członkowie obu Izb, zażądali rozmaitych dokumentów dotyczących starcia z *Persją* i *Chinami*, inni zaś przedstawili wnioski, do czego upoważnia ich *incjatiwa* parlamentarna. Na posiedzeniu dzisiejszem, Izba Niższa uchwaliła mianowanie Kommisji dla przejrzenia przywileju Banku *Angielskiego*.— *Morning Post* ogłasza następną depeszę telegraficzną, datowaną z *Alexandrji* i *Egiptu*, 24 Stycznia: *Anglicy* zajmą wkrótce *Mohamrad* i *Bender-Ali*, dwa miasta położone nad zatoką *Perską*. Zdaje się, że szanować będą *Bender-Abbaz*, ważny posterunek na wybrzeżu *Persji*, gdyż punkt ten zajęty jest przez ich sprzymierzeńca, Imana *Maskatu*. (In: B.).

Azja. — W chwili, kiedy *Chiny* okazują tak nieprzyjazne usposobienia, iż zmuszają główne morskie Mocarstwa do wysłania przeciw nim wyprawy, Król *Korei*, który uznaje zwierzchnictwo Dworu *Pekińskiego*, ale jest zupełnie niezawisłym w wewnętrznych sprawach swego kraju, otworzył porty nadbrzeżne Państwa dla handlu wszystkich narodów. Królestwo *Korei* rozciągające się pomiędzy *Randziuryą*, *Japonją* i cieśniną *Korei*, obejmuje okolice bardzo żyzne, wydające produkta dobre dla handlu wywozowego. Znajduje się tam wyborna herbata i jedwab tańszy aniżeli w *Chinach*. (Ind: Bel:).

Francja. *Paryż*, *6go Lutego*. — Wrażenie wywołane w świecie dyplomatycznym w *Paryżu*, przez notę *Monitora*, o połączenie Xięztw, dotychczas istnieje. Pan *Hübner* najwięcej jest nią zajęty, i miał podobno nawet w tym przedmiocie konferencję z P. *Walewskim*. Trudno przypuszczać, aby *Austrja* nie znała zamiarów *Francji*, ale nie sądziła, aby je tak publicznie manifestowano. Dwojako tu tłómaczą tę manifestację: według jednych, Rząd *Francuzki* jest skłonny do wspierania wszelkich usiłowań dążących do utworzenia nad brzegami *Dunaju* dolnego, Państwa jednorodnego, i chciałby naprzód usunąć wszystko, coby tamować mogło swobodne wynurzenie życzeń Dywanów doradczych; według innych, przeciwnie, *Francja* uważając popieraną przez siebie sprawę, jako prawie straconą w opinji wielkich Mocarstw *Europejskich*, starała się zrzucić z siebie odpowiedzialność za wszelką uchwałę przeciwną jej widokom. To drugie tłómaczenie zdaje się być prawdopodobniejszem, zwłaszcza w obec oppozycji, jaką napotyka projekt Unji w Gabinetach *Europejskich*. — Ewakuacja

Grecji przez wojska *anglo-francuzkie*, ma być skończoną 20go lub 25go b. m. Ze strony *Francji* nawet, wchodzi ona już w wykonanie, gdyż z *Tulonu* odpłynęły do *Aten* okręty, dla zabrania wojsk *francuzkich*. — Wszystko zapowiada, że nieporozumienia *Anglo-Perskie* załatwione zostaną na *Zachodzie*. *Feruk-Chan* miewa częste konferencje z Lordem *Cowley*, i dziś nawet był u niego.— Wczoraj był wielki bal w *Tuilerjach*. Zaproszono do 4,500 osób. Tualety nie były świetne, lecz za to błyszczały mundury rozmaitych krajów. *Persowie* są skompromitowani pod względem strojów w oczach *Paryżanów*, którzy spodziewali się ujrzeć nadzwyczajne kosztowności, a widzą wszystkich Członków Ambassady prawie w jednakowe kaszmirowe szlafroki poubieranych, i noszących zawsze na głowie swe stożkowe czapki. Cesarz miał na sobie Order Perski *Słońca*, Cesarzowa suknię białą tiulową z wolantami, girlandę z kwiatów białych i wiśniowych, naszyjnik z ogromnych dyamentów, oraz dyamentowy bukiet u piersi i takież bransolety. (Ind: Belge).

SZWAJCARJA. — Z *Bernu* donoszą, że zasady do układu w przedmiocie sprawy *Newszatelskiej* zostały ułożone w *Paryżu*, a obecnie roztrząsane są w *Berlinie*. Okoliczność ta wyjaśnia, dla czego dotychczas nie nastąpiło rozstrzygnięcie kwestji, uważane początkowo za tak blizkie. (Ind: Bel:).

WŁOCHY. — Według wiadomości przez *Marsylję* nadeszłych z *Neapolu* pod datą 3go b. m., Król mianował Kommissję z pięciu Urzędników złożoną, a przeznaczoną czuwać nad wymiarem sprawiedliwości po prowincjach. — Rząd *Neapolitański* polecił przyspieszać roboty dróg i kolei żelaznej do granicy *Rzymskiej*. Ze swej strony RZĄD PAPIEZKI polecił wygotować przedłużenie istniejącej kolei do granicy *Neapolitańskiej*. — Lord *Clarendon* w Izbie Wyższej *Angielskiej*, przy rozprawach nad adresem, wyraźnie oświadczył, że *Anglja* nie pragnie ani rewolucji, ani zmiany dynastji w *Neapolu*, lecz tylko reform. Mowa Lorda przesłaną została telegrafem *in extenso* przez Ajenta *Neapolitańskiego z Londynu* do *Neapolu*. (Ind: Bel:).

SZARADA.

Pierwsze drugie nie jedność, za to ręczę śmiele,
Jeśli kto z was wspak *pierwsze*, niechże powie *trzecie;*
Druga trzecia niech dobrze wychowuje dziecię,
A *wszystka*, lubo miejsca zajmuje nie wiele,
Jednak z niej człowiek zawsze sercem ludzi wzruszy,
Niosąc mądrą naukę i pokarm dla duszy.

(Zeszła Szarada *Reje*).

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Błociszewski Alex: Ob: z Olszewnicy nr 603; Baczyński Waler: Oby: z Krzesimowa nr 601; Czajkowski Zenon Ob: z Sałki nr 584; Jabłoński Ant: Ob: z Kowalewa nr 584; Krasuski Adam Ob: z Biernat nr 2680; Mazurkiewicz Mich: Oby: z Łątkowic nr 414; Markow Włod: Hr. z Moskwy nr 625; Piaszczyński Ed: Ob: z Woźnik nr 584; Stojowski Mich: Ob: z Pradeł nr 414.

Wyjechali: X. Horosiewicz And: Pleban do Leszczyny; Micewicz Lud: Ob: do Kalwarji; Orzeszko Jul: Marsz: Szlachty do Uściługa.

Przyjechali koleją żelazną: Baworowski Wła: Hr. ze Lwowa nr 414; Basch Izydor Kup: z Berlina nr 634; Kuderski dym: Porucz: z Krakowa nr 617; Sułtan Lewin Kup: z Torunia nr 2241.

Wyjechali koleją żelazną: Czugajewicz Grzeg: Rad: Dw: do Niemiec; Ollendorf Max: Kup: do Hamburga; Twardowski Kazim: dymis: Rotmistrz Gwardji do Paryża.

DONIESIENIA.

Magistrat Miasta Warszawy ogłosił: Na dostawę drzewa opałowego dla Magistratu m. Warszawy, w ilości około 220 sztuk browarki sosnowej klassy I, to jest: trzymającego w ordębie grubości od 14 do 15 cali średnicy, a 24 stóp długości, na tegoroczną zimę jeszcze potrzebnego, odbędzie się w sali posiedzeń Magistratu miasta Warszawy, dnia 1 (13) Lutego r. b., to jest w nadchodzący Piątek, o godzinie 12tej w południe. Konkurencja przez deklaracje opieczętowane. Mający więc zamiar przystąpienia do takowej, winni są złożyć w miejscu i czasie powyż wskazanem na ręce Prezydenta, deklaracje opieczętowane.

Dnia 8 b. m. w m. Mszczonowie, w Kancellarji Magistratu, zgubionym został **ZEGAREK** złoty, z dewizką i cyferblatem złotym. Uprasza się szanownego Znalazcę lub dostrzegającego, aby w razie wykrycia, odesłał do Sekretarza powyższego Magistratu, jako własność jego będącą, za nagrodą rs. 15.

Ostateczne przysądzenie NIERUCHOMOŚCI Nro 585 w Warszawie, Hotelem Polskim zwanej, odbędzie się w Tryb: Cyw: w Warszawie d. 5/17 Lutego r. b. w Wydziale I, o godz: 4 z południa, przed W. Kobylańskim Sędzią delegowanym. Licytacja zaczynać się będzie od summy rs. 100,138 k. 74. Vadium oznaczone jest na rs. 5,000. Warunki przejrzane być mogą u Pisarza Tryb: Wydz: I, i u Zygmunta Krysińskiego Adwokata w Warsz: pod Nr 489c zamieszkałego.

Dnia 7 b. m. (w Sobotę), zginął **Buldok** Angielski, żółty, na szyi miał obróżę mosiężną. Łaskawy Znalazca raczy go oddać do pałacu Prymasowskiego, w Głównym Sztabie, za przyzwoitą nagrodą.

Nagrody Rs. 5.— Dnia 5 b. m. z Hotelu Niemieckiego przed południem, zginęła **Suczka** czarna, z czterema białemi przy końcu łapkami, szczenna, Pudlica. Łaskawy Znalazca, raczy odprowadzić do Hotelu Polskiego pod Nr 32, na 2e piętro.

Dziś rano zimna stopni 8. Wczoraj w południe zimna stopni 2.
Dziś rano wysokość wody na *Wiśle* stóp 5 cali 4.
TEATR WIELKI. Jutro, *Żydówka*.
Dziś w Kawiarni przy ulicy Bielańskiej w pałacu Kossowskich, da się słyszeć przybyły **Brzuchomówca**.

W Drukarni Kurjera Warszawskiego.—Wolno drukować d. 30 Stycznia (11 Lutego) 1857 r. — Starszy Cenzor F. *Sobieszczański*.